



Peer Review

System Szkolnictwa Wyższego oraz Nauki w Polsce

Horizon 2020 Policy Support Facility



Research and
Innovation

Peer Review

System Szkolnictwa Wyższego oraz Nauki w Polsce

Horizon 2020 Policy Support Facility

Niniejszy dokument jest streszczeniem w języku polskim raportu „System Szkolnictwa Wyższego oraz Nauki w Polsce”

Raport został przygotowany przez panel niezależnych oraz krajowych ekspertów

Krajowi eksperci

Göran Marklund (Szwecja)

Christian Naczinsky (Austria)

Ward Ziarko (Belgia)

Niezależni eksperci

Georg Winckler (przewodniczący, Austria)

Jaana Puukka (sprawozdawczyni, Finlandia)

Jon File (Holandia)

Lauritz B. Holm-Nielsen (Dania)

Göran Melin (Szwecja)

Dyrekcja Generalna ds. Badań Naukowych i Innowacji

STRESZCZENIE

Niniejsze streszczenie przedstawia w ogólnym zarysie uzasadnienie postulatów proponowanych przez członków Panelu PSF. Ich celem jest eliminacja braków strukturalnych w polskim systemie nauki i szkolnictwa wyższego oraz rozwój istniejących i potencjalnych atutów tego systemu. Do opracowania tych postulatów zespół wykorzystał swoją wiedzę specjalistyczną z zakresu formułowania, wdrażania i oceny polityki dotyczącej szkolnictwa wyższego oraz badań i innowacji, a także dobrych praktyk stosowanych w państwach członkowskich i krajach członkowskich OECD.

REFORMA PRZEKROJOWA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO (Rozdział 3)

POSTULAT 1. Rozwinąć osiągający wysokie wyniki system nauki i szkolnictwa wyższego poprzez starannie zaprojektowany proces konsolidacji w celu stworzenia binarnego systemu szkolnictwa wyższego z prężnymi sektorami uczelni nauk stosowanych oraz uniwersyteckimi. Należy ograniczyć rozbięcie potencjału badawczego na wiele uniwersytetów, państwowych instytutów badawczych oraz Polską Akademię Nauk (PAN) przez włączenie do uniwersytetów prowadzących intensywne badania badawczą dobrze funkcjonujących państwowych jednostek badawczych i jednostek PAN.

Cieszące się powodzeniem współczesne systemy masowej edukacji wyższej charakteryzują wysoki poziom zróżnicowania instytucjonalnego, w którym poszczególne instytucje mają różne misje i profile. W Polsce potrzebna jest większa różnorodność misji instytucjonalnych, szczególnie w zakresie uniwersytetów prowadzących intensywne badania badawczą, konkurencyjnych na arenie międzynarodowej, oraz prężnie działającego i dynamicznego sektora zawodowego szkolnictwa wyższego. W sektorze uniwersyteckim powinna znaleźć się grupa (ok. 10) uczelni prowadzących intensywne badania badawczą, wybranych w drodze konkursu do programu doskonałości, który przewiduje znaczne dodatkowe finansowanie na przestrzeni wielu lat. Po pierwszym okresie finansowania dalszy proces selekcji w drodze konkursu mógłby prowadzić do wykształcenia się niewielkiej liczby (ok. 3) czołowych uniwersytetów, które powinny otrzymać zwiększone dodatkowe finansowanie na wiele lat. Korzystne dla szkolnictwa wyższego byłoby także odejście od systemu, który cechuje wysoka liczba specjalistycznych uczelni, w kierunku większych i bardziej wszechstronnych instytucji.

Aby zwiększyć zróżnicowanie i profilowanie uczelni, panel proponuje wzmocnienie grupy uniwersytetów prowadzących intensywne badania badawczą za pomocą elastycznej polityki, którą będzie można łatwo dostosować do zmiennych okoliczności. Panel proponuje podejście oparte na inicjatywie doskonałości podjętej przez Niemcy (German Excellence Initiative), której celem było wybranie niewielkiej liczby (ok. 10) uniwersytetów prowadzących intensywne badania badawczą, w których potencjał przeprowadzenia wybitnych badań jest bardzo wysoki, oraz zapewnienie im znacznego dodatkowego finansowania na wiele lat. Na drugim etapie, pod koniec pierwszego okresu finansowania, międzynarodowa ocena ekspercka (peer review) mogłaby doprowadzić do wyboru niewielkiej liczby (być może trzech) czołowych uniwersytetów, konkurencyjnych na arenie międzynarodowej, spośród uczelni

wybranych do programu doskonałości. Uniwersytety te otrzymałyby wyższe dodatkowe finansowanie na wiele lat. Zwłoka w wyborze czołowych uniwersytetów pozwala także na zastosowanie okresu potencjalnej rekonfiguracji instytucjonalnej pod kątem konsolidacji przekrojowej reformy szkolnictwa wyższego.

Główną wadą polskiego systemu szkolnictwa wyższego jest niedostateczny rozwój zawodowych szkół wyższych. Klasyfikowanie instytucji jako dydaktycznych nie stworzy samo w sobie silnego i atrakcyjnego zawodowego szkolnictwa wyższego, z kierunkami skoncentrowanymi na rozwoju kariery i związanymi z potrzebami rynku pracy, a także z nowoczesnym podejściem do nauczania i uczenia się. **Zdaniem panelu utworzenie nowoczesnego sektora uczelni nauk stosowanych to reforma strukturalna konieczna do osiągnięcia tych celów.** Rozwój takiego nowego sektora powinien stać się celem odpowiedniego programu finansowania i powinien dążyć do przyjęcia znacznej części studentów (około 20%) w ciągu kolejnych dziesięciu lat.

Kluczowe znaczenie dla utworzenia i utrzymania sprawnie działającego i zróżnicowanego systemu szkolnictwa wyższego mają: ustrój o zróżnicowanych zadaniach, finansowanie, zarządzanie zasobami ludzkimi oraz kryteria oceny i akredytacji na poziomie instytucjonalnym. Należy opracowywać i wdrażać takie zróżnicowane polityki. Aby instytucje na pewno przekonały się o korzyściach, nowe fundusze, które mają zostać wprowadzone do systemu, należy ostrożnie rozdysponować. Jeśli od instytucji oczekuje się różnicowania swoich misji, wymagają one także zróżnicowania w sferze finansowania. Fundusze są konieczne do prowadzenia wybitnych badań, badań stosowanych i prac rozwojowych, rozwoju innowacyjnych metod nauczania i uczenia oraz stymulowania roli szkolnictwa wyższego w rozwoju regionalnym.

Jeśli chodzi o **konsolidację instytucjonalną**, proces konsolidacji koordynowany przez polskie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW) powinien zostać zapoczątkowany **na podstawie wspieranych finansowo dobrowolnych fuzji** w ramach jasno wyznaczonych celów reformy przekrojowej. Celem konsolidacji powinny być głównie duże miasta, w których skupia się większość uczelni państwowych (79 na 89 państwowych instytucji, w tym wyższe szkoły zawodowe i specjalistyczne uczelnie podlegające innym ministerstwom), natomiast sama strategia konsolidacji powinna bazować na odejściu od dużej liczby szeroko/wysoce specjalistycznych instytucji na rzecz niewielkiej liczby bardziej wszechstronnych uniwersytetów. Fuzje pomogą tworzyć silniejsze, bardziej trwałe instytucje oraz bardziej „sterowny” system. Ponadto powinny być wspierane przez odpowiednie „dofinansowanie fuzji”.

Znaczna część potencjału Polski w zakresie badań publicznych, rozwoju i innowacji plasuje się poza sektorem uniwersyteckim. W 114 państwowych instytutach badawczych zatrudnionych jest 12 000 naukowców, podczas gdy w 70 instytutach badawczych Polskiej Akademii Nauk pracuje ich 8000. Dzięki przeniesieniu silnych jednostek badawczych do uniwersytetów prowadzących intensywną działalność badawczą Polska mogłaby zwiększyć widoczność polskiej nauki na arenie międzynarodowej, a także poprawić wyniki swoich uniwersytetów w globalnych rankingach.

Zespół proponuje włączenie do uniwersytetów tych instytutów badawczych i instytutów Polskiej Akademii Nauk (PAN), które osiągają najlepsze wyniki (kategoria A+ i A). W roku 2007 w Danii doszło do podobnego przekształcenia państwowych instytutów badawczych. Tryb włączenia oraz najbardziej odpowiednia uczelnia przyjmująca powinny być rozpatrywane odrębnie dla każdego przypadku. W przypadku instytutów badawczych należy zadbać o to, aby ich połączenie z uniwersytetami nie odbywało ze szkodą dla ich pozycji rynkowej i współpracy z przedsiębiorstwami, a raczej wzbogaciło edukację absolwentów uczelni oraz działań z zakresu trzeciej misji. Pozostałe instytuty badawcze oraz instytuty PAN powinny zostać włączone do proponowanej Sieci Badawczej Łukasiewicz (pierwotnie proponowanej w formie Narodowego Instytutu Technologicznego), lub także do uniwersytetów, dzięki czemu **PAN stanie się uznanym towarzystwem naukowym**, a nie organizacją prowadzącą badania, która rywalizuje z uniwersytetami i planowaną organizacją sieci badawczej. **Uprawnienia do nadawania stopnia doktora powinno się powierzyć uniwersytetom.**

ROZWÓJ ZARZĄDZANIA, FINANSOWANIE, ZASOBY LUDZKIE I OCENA (Rozdział 4)

Zróznicowany system szkolnictwa wyższego wymaga ustroju o zróżnicowanych zadaniach, finansowaniu, zarządzaniu zasobami ludzkimi oraz kryteriach oceny i akredytacji na poziomie instytucjonalnym. Poniższe najważniejsze postulaty są uzasadnione głównie poprzez odniesienie do uniwersytetów prowadzących intensywną działalność badawczą, których rozwój jest najważniejszym celem reformy szkolnictwa wyższego, ukierunkowanym na zwiększenie widoczności na arenie międzynarodowej.

Główny postulat w zakresie zarządzania

POSTULAT 2. Zapewnić skuteczne zarządzanie i regulacje.

Ułatwić rozwój odpowiedniego, profesjonalnego i wykonawczego kierownictwa w państwowych instytucjach szkolnictwa wyższego, zgodnie z ich profilami.

Współczesnymi, rozbudowanymi uczelniami nie da się skutecznie zarządzać ani wykorzystywać możliwości oferowanych im przez autonomię, jeśli nie ma się do dyspozycji kierownictwa, które spełnia zewnętrzne wymogi w zakresie rozliczalności oraz potrzebę wpływu kolegialnego. Należy zatem wzmocnić autonomię instytucjonalną przy jednoczesnym zrównoważeniu jej rozliczalnością poprzez trzy zasadnicze działania: (i) zwiększenie uprawnień kadry zarządzającej w obrębie instytucji, w tym mianowanego kierownictwa i zarządu; (ii) zmniejszenie uprawnień i wpływu organów kolegialnych; oraz (iii) utworzenie organów nadzorujących z zewnętrznymi interesariuszami na uczelniach wszystkich typów.

Przeszkodę dla uwolnienia potencjału polskiego szkolnictwa wyższego i potencjału badawczego stanowi system zarządzania uczelniami państwowymi. Wynika to z ograniczeń prawnych, inercji instytucjonalnej oraz nadmiernych regulacji. W uczelniach państwowych, z wyjątkiem zawodowych szkół wyższych, brakuje bezpośredniego zaangażowania zewnętrznych interesariuszy w zarządzanie. To właśnie brak takich wpływów zewnętrznych tworzy instytucje zorientowane do wewnątrz,

mające tendencję do koncentrowania się na edukacji kształtowanej przez podaż oraz na badaniach i rozwoju (R&D). Żaden z uniwersytetów państwowych nie skorzystał z prawa do mianowania rektorów. Nadal wybiera się tam rektorów i dziekanów wedle zasady primus inter pares. Mimo że rektorzy ponoszą formalną odpowiedzialność za swoje instytucje, ich zdolność do sprawowania skutecznego kierownictwa jest de facto ograniczona. System zarządzania, mechaniczny wewnętrzny przydział środków z budżetu oraz podział funduszy przeznaczonych na badania między jednostki naukowe przyczyniają się do wewnętrznej fragmentaryzacji uniwersytetów, zmniejszając ich zdolność do sterowania zmianami.

Polityka związana z nauką, szkolnictwem wyższym i innowacją w Polsce wymaga systemowego i strategicznego podejścia, którego celem jest ograniczenie fragmentaryzacji polityki i wspieranie masy krytycznej. Skuteczne zarządzanie obejmuje koordynację polityk mających wpływ na wyniki osiągane przez sferę szkolnictwa wyższego i innowacji, a także poziomą i pionową koordynację władz. Szczególnie duże znaczenie ma jakość zarządzania na uniwersytetach i w państwowych organizacjach badawczych — głównych filarach systemu innowacji.

Instytucje szkolnictwa wyższego powinny mieć możliwość zorganizowania dobrze zrównoważonej struktury zarządzania, w której kierownictwo jest sprawowane w systemie wzajemnej kontroli i równowagi, z udziałem zarówno jednostek zewnętrznych (społeczeństwo, przedsiębiorstwa), jak i wewnętrznych (pracownicy naukowcy, inni pracownicy i studenci), zgodnie z profilem instytucji. Udział zewnętrznych interesariuszy powinien stać się obowiązkowy we wszystkich uczelniach oraz odzwierciedlać ich misję i profil. Rada zarządzająca, w której skład wchodzi (w większości) zewnętrzni członkowie rady, powinna wybierać i powoływać rektora, podejmować decyzje w przedmiocie strategii instytucjonalnej na podstawie propozycji przedstawionej przez rektora, ustalać budżet i zatwierdzać sprawozdania finansowe. Rada powinna także mieć regularny wgląd w ogólne sprawy i strategię instytucji, pełniąc funkcję rady konsultacyjnej dla rektora i kierownictwa wyższego szczebla, tak by zwiększyć przejrzystość i zaufanie między polskim społeczeństwem jako całością a społecznością uniwersytecką.

Obok suboptymalnego modelu zarządzania, polskie uczelnie ogranicza także nadmierna liczba regulacji, częściowo związana z wieloma strumieniami drobnego finansowania ze strony Ministerstwa, z których każdy wiąże się z obowiązkami szczegółowego raportowania. Stanowi to znaczne obciążenie dla instytucji i może zmniejszyć ich zainteresowanie innowacjami i reformami instytucjonalnymi oraz zdolność do inwestowania w takie innowacje i reformy. Ministerstwo powinno zbadać i zredukować zakres aktualnego obciążenia regulacyjnego uczelni, aby zaoszczędzić czas i pieniądze. Istnieje także potrzeba oszacowania potencjalnych kosztów rozliczalności związanych z nowymi, planowanymi systemami zarządzania. Celem takiego szacunkowego wyliczenia kosztów jest wskazanie i ilościowe określenie głównych źródeł i zakresu obciążeń, a także poszukiwanie usprawnień dzięki udostępnianiu danych i podejściu do zapewnienia jakości bazującym na ocenie ryzyka.

Główny postulat w zakresie finansowania

POSTULAT 3. Wprowadzić cel inwestowania publicznego dla systemu nauki, szkolnictwa wyższego i innowacji, a także system wieloletniego budżetowania dla uczelni.

Opracować strategię stabilnego finansowania dostosowaną do długofalowych celów strategicznych, mając na uwadze, że kondycja i konfiguracja instytucjonalna systemu szkolnictwa wyższego w dużym stopniu zdecyduje o kosztach funkcjonowania uczelni oraz że reforma będzie wymagać wprowadzenia do systemu nowego, trwałego finansowania. Podtrzymywać długoterminowe zaangażowanie w szkolnictwo wyższe, naukę i innowacje poprzez plan zrównoważonej ekspansji finansowej, mobilizację zarówno publicznych, jak i prywatnych zasobów w celu zaspokojenia potrzeby w zakresie poprawy jakości, konfiguracji systemu oraz rozszerzenia obszaru badań i rozwoju. Władze muszą przy tym zapewnić, że opracowanie i funkcjonowanie mechanizmów finansowania będzie przejrzyste oraz że różne instrumenty będą ze sobą zgodne. Z myślą o sterowaniu takim systemem władze mogłyby także wprowadzić porozumienia wykonawcze (performance agreement).

Zasadność reformy i konsolidacji systemu szkolnictwa wyższego i nauki wspiera potrzeba rozwiązania kwestii bieżącego niedofinansowania i braku efektywności w przydzielaniu i wydatkowaniu środków. Taki brak efektywności wiąże się z rozdrobnieniem systemu, co prowadzi do potencjalnego marnotrawstwa środków publicznych. Podczas gdy korzyści finansowe wynikające z konsolidacji mogą pojawić się dopiero po dłuższym czasie, sterowność systemu ulegnie natychmiastowej poprawie dzięki bardziej efektywnemu przydzielaniu i wykorzystaniu środków publicznych. **Dodatkowe fundusze powinny być powiązane z reformami i lepszymi wynikami instytucji.**

Głównym zadaniem jest wprowadzenie celu inwestycyjnego w zakresie wieloletnich budżetów na działania w systemie nauki, szkolnictwa wyższego i innowacji, któremu towarzyszyć będą konieczne reformy ukierunkowane na poprawę jakości i wydajności systemu. Polski system nauki, szkolnictwa wyższego i innowacji potrzebuje przewidywalności finansowania. Można to osiągnąć poprzez budżety opracowywane na okres od trzech do czterech lat. Bazują one na algorytmie dotacji dotyczących finansowania podstawowego i są połączone z programami przyznawania grantów opartymi na zasadach konkurencyjności oraz z porozumieniami wykonawczymi, bazującymi na finansowaniu zależnym od wydajności. Taki konkurencyjny system przyznawania grantów powinien stworzyć zachętę do transformacji instytucjonalnej oraz zmian w strukturze, jak wskazano powyżej. Aby ochronić zasoby uniwersytetów, częścią strategii powinien być rozwój prężnie działającego sektora szkolnictwa zawodowego w postaci uniwersytetów nauk stosowanych, a także kształcenia na odległość oraz modeli nauczania mieszanego.

Część wysiłków mających na celu wprowadzenie rzeczywistego średnio- i długookresowego budżetu na badania i innowacje powinna zostać poświęcona rozwojowi wyraźnej strategii na szczeblu krajowym. Taka ukierunkowana na badania i innowacje unijne strategia przyczyni się do trwałej zmiany w zakresie zwrotów budżetowych z UE. Obecna duża zależność od Europejskich Funduszy Strukturalnych i Inwestycyjnych

(EFSI) osłabia pozycję negocjacyjną Polski w porównaniu do pozostałych 28 Państw Członkowskich, podczas gdy rosnący udział zwrotów z programów badawczych UE wzmocniłyby potencjał kraju do osiągnięcia dobrobytu ekonomicznego i społecznego.

Ustanowienie nowego algorytmu wspólnego finansowania dla uniwersytetów, zarówno w zakresie edukacji ustawowej, jak i badań, będzie krokiem w odpowiednim kierunku, ale władze powinny nadal rozwijać ten algorytm. Ograniczona liczba przejrzystych wskaźników i wyraźny związek między wskaźnikami a celami strategicznymi mogą pomóc władzom w skierowaniu systemu nauki i szkolnictwa wyższego w odpowiednim kierunku. Algorytm powinien być skonstruowany w sposób przejrzysty i prosty, tak by uczelnie mogły od razu określić, jaka zmiana postępowania przyniesie korzyści finansowe. Obiektywnym sposobem dystrybucji środków przeznaczonych na stałe wydatki jest skorzystanie z algorytmu, który połączy wysokość środków wydatkowanych na nakłady ze wskaźnikiem efektywności instytucji.

Bieżący system finansowania badań oparty na ocenie ich jakości nie jest najlepszym sposobem na stworzenie zachęty do jak najlepszych wyników w sferze działalności badawczej. Panel proponuje zniesienie powiązania między przydzielaniem funduszy na badania a SEDN (Systemem Ewaluacji Dorobku Naukowego), który obecnie stanowi podstawę Kompleksowej Oceny Jednostek Naukowych. Zaleca także dokonanie oceny kosztów i korzyści związanych z utrzymaniem SEDN. Na tej podstawie władze powinny ponownie rozważyć wartość SEDN jako narzędzia umożliwiającego im (i instytucjom) monitorowanie i świadome kształtowanie rozwoju polityki, które obecnie wydają się być słabo rozwinięte w polskim systemie nauki i szkolnictwa wyższego.

Znaczna część środków na badania i rozwój przyznawana jest poprzez konkurencyjne fundusze projektowe za pośrednictwem Narodowego Centrum Nauki (NCN) oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR). Decyzja władz o większym wykorzystaniu konkurencyjnego systemu finansowania jest godna pochwały, gdyż jest to skuteczny i elastyczny mechanizm alokacji środków. Aby poprawić mechanizmy konkurencyjnego systemu finansowania, należy zadbać o zwiększenie przejrzystości i udoskonalenie mechanizmu oceny międzynarodowej oraz zagwarantować, że fundusze przeznaczone na koszty ogólne są wystarczające.

Równie ważne jest dopilnowanie, aby autonomia budżetowa, przynajmniej w przypadku większych instytucji, była równoważona rozliczalnością. Autonomia budżetowa ma kluczowe znaczenie w kontekście wydajnego przyznawania środków i rozwoju instytucjonalnego.

Czołowe uniwersytety badawcze muszą znaleźć sposoby na lepsze zarządzanie swoimi zasobami, tak by zapewnić masę krytyczną i skupić się na swoich badaniach. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW) mogłoby to ułatwić, zawierając **porozumienia wykonawcze (performance agreements) z kluczowymi uniwersytetami prowadzącymi intensywną działalność badawczą.** Pozwoliłoby to wyznaczyć cele ilościowe i jakościowe, które mają zostać osiągnięte w wyznaczonym czasie powiązanych z finansowaniem instytucjonalnym. Kwota finansowania, o której mowa, powinna być wystarczająca jako zachęta, ale nie nazbyt wysoka, aby nie zagrozić stabilności finansowej poszczególnych instytucji.

MNiSW mogłoby rozważyć uwzględnienie w polityce okresów przejściowych lub okresów na poprawę, zapewniając w ten sposób dodatkowy czas na poprawę wyników tym instytucjom, którym nie udaje się osiągnąć celów. Należy skupić się na względnej skali poprawy, a nie na wskaźnikach bezwzględnych. Z punktu widzenia wiarygodności oceny aspektów jakościowych planów i ich realizacji ważne jest ustanowienie niezależnej komisji oceniającej.

Istnieje znaczny potencjał dywersyfikacji środków ze współpracy biznesowej, kształcenia dorosłych i darowizn. Podejmując działania mające na celu zachęcenie uczelni do dywersyfikacji finansowej, władze powinny uznać, że potencjał mobilizacji zasobów zależy od stanu otoczenia gospodarczego, a także od możliwości instytucji w zakresie szkoleniowo-badawczym. W ramach wspierania uniwersyteckiego zaangażowania na rzecz biznesu i społeczności władze mogłyby rozważyć wprowadzenie krajowego konkurencyjnego strumienia finansowania. Choć jest to niewielki składnik budżetu uczelni, taki rodzaj zachęty mógłby prowadzić do znacznego wzrostu zaangażowania na rzecz przedsiębiorstw i społeczności, co widać na przykładzie Funduszu Innowacyjności Szkolnictwa Wyższego (HEIF) dla Anglii. Ponadto inwestycje w infrastrukturę pozyskiwania środków oraz dopasowane schematy finansowania za pomocą darowizn mogłyby usprawnić planowaną reformę struktury szkolnictwa wyższego, podkreślić wartość szkolnictwa wyższego i badań dla społeczeństwa, zmniejszyć zależność od środków publicznych oraz wygenerować rzeczywiste stopy zwrotu dla polskiego szkolnictwa wyższego, jak stało się w Wielkiej Brytanii, a obecnie dzieje się w Finlandii, gdzie instytucje inwestują darowizny i zapewnione przez władze współfinansowanie, a wypracowane zyski wydatkują na strategiczne działania w okresach, gdy konieczne są oszczędności.

Planowana konfiguracja systemu szkolnictwa wyższego, coraz gorsze wskaźniki obciążenia demograficznego oraz ostateczne stopniowe wycofywanie finansowania europejskiego poprzez EFSI podkreślają potrzebę lepszego podziału kosztów w szkolnictwie wyższym między państwo a studentów. Mając na względzie ambicje rozwoju silniejszej hierarchii wśród uczelni, władze powinny unikać narastających elementów regresywnych w szkolnictwie wyższym. Przez nie studenci z lepszych środowisk mają nieproporcjonalnie lepszy dostęp do bardziej prestiżowych uczelni, bez samodzielnego pokrywania kosztów, oraz otrzymują wyższe pensje jako absolwenci. W kwestii finansowania swojej edukacji polegają jednak na mniej uprzywilejowanych podatnikach. Za element rozwiązania można uznać wprowadzenie czesnego w dziennej edukacji państwowej. Wymagałoby to jednak zmiany Konstytucji, jak również wdrożenia znacznie lepszego systemu pomocy dla studentów — takiego, który gwarantowałby brak ograniczeń finansowych dla uczniów z kwalifikacjami akademickimi.

Istnieje pilna potrzeba przeprowadzenia kontroli bieżącego systemu wsparcia dla studentów, aby zagwarantować odpowiedni i wystarczający poziom świadczonej pomocy, w tym celowe dotacje zależne od potrzeb oraz stypendia i pożyczki studenckie dla studentów znajdujących się w niekorzystnej sytuacji.

Główny postulat w zakresie kapitału ludzkiego i rozwoju struktury kariery

POSTULAT 4. Poprawić jakość systemu nauki, szkolnictwa wyższego i innowacji przez radykalne reformy kształcenia doktorantów i systemu kariery akademickiej.

Rozwinąć zinstytucjonalizowane (krajowe) programy studiów doktoranckich lub szkoły dla doktorantów zgodnie z najlepszymi międzynarodowymi praktykami w celu zyskania nowoczesnych kompetencji badawczych. Dodatkowo należy zreformować system kariery akademickiej, aby przyciągać, rozwijać i zatrzymywać utalentowane osoby oraz dopilnować, aby osoby będące już w systemie nauki szkolnictwa wyższego były zachęcane do pełnego wykorzystania swojego potencjału przez cały okres ich kariery.

Obecne osiągnięcia i wyniki w zakresie kształcenia doktorantów są niewystarczające. Znaczna część spośród 40 000 z nich to osoby nieaktywne naukowo. Wiek absolwentów jest wysoki w porównaniu do średniego wieku w OECD, a osoby z tytułem doktora nie są już młode i są za mało elastyczne, aby przeniknąć do rynku przeznaczanego dla zaawansowanego kapitału ludzkiego. Obecność habilitacji obniża poziom prac doktorskich oraz wartość stopnia doktora oraz jest źródłem strat zarówno dla podatników, jak i dla instytucji. Prowadzi też do zbyt wysokiego przeciętnego wieku zatrudniania profesorów zwyczajnych (ponad 50 lat), znacznie wyższego niż w najbardziej konkurencyjnych systemach szkolnictwa wyższego.

Polska powinna wspierać stymulację i kształcenie najbardziej utalentowanych osób, wykorzystując do tego celu najlepsze praktyki międzynarodowe zaczerpnięte z zaawansowanych ekonomii, proponując zachęty do rozwoju zinstytucjonalizowanych (krajowych) programów studiów doktorskich i szkół dla doktorantów. Oznaczałoby to zaostrzenie kryteriów dostępu do studiów doktorskich, konsolidację czasu ich trwania, opracowanie usystematyzowanych programów, które poruszają kwestie zarówno z zakresu wiedzy dyscyplinarnej, jak i interdyscyplinarnej, a także umiejętności przekrojowe, oraz skupienie się na szerzej pojętym rynku pracy. Kształcenie doktorantów powinno skupiać się na najsilniejszych uniwersytetach, które przyjąłby na siebie ogólnokrajową odpowiedzialność i byłyby z niej rozliczane (np. kształcenie doktorantów w obszarach priorytetowych) oraz przyjmowałyby utalentowanych studentów z całej Polski, a także z innych krajów, przy minimalnym docelowym odsetku cudzoziemców wynoszącym 25%. Doświadczenia innych krajów, na przykład Danii, pokazują, że przeprowadzona z powodzeniem modernizacja i ekspansja systemu kształcenia doktorantów może zmienić ścieżki kariery na badawczą, akademicką, rezydencką itp.

Obecny polski system kariery w nauce i szkolnictwie wyższym nie korzysta w pełni ze starannie wypracowanych standardów zatrudniania ani nie oferuje dostatecznych możliwości badawczych utalentowanym młodym ludziom. Źródłem trudności w tym systemie jest wiele czynników, takich jak bariery opóźniające możliwość prowadzenia niezależnych badań (w tym habilitacji), zjawisko akademickiego chowu wsobnego, niski poziom umiędzynarodowienia i mobilności, brak systemu ciągłego doskonalenia zawodowego oraz elastyczności w nagradzaniu utalentowanych osób, a także nierówne traktowanie ze względu na płeć. Wielu polskich pracowników na

stanowiskach naukowo-dydaktycznych i naukowych jest rzadko ocenianych z zastosowaniem przejrzystych kryteriów jakości. W obecnym systemie pracownicy organizacji szkolnictwa wyższego i państwowych organizacji badawczych muszą poddawać się regularnym ocenom wyników swojej działalności, bazującym na kryteriach związanych z osiągnięciami naukowymi. Jednak w większości instytucji państwowych jest to nadal jedynie formalność, a nie wiarygodny proces. Jednostki, które przez wiele lat wykazywały się osiągnięciami poniżej przeciętnej, mogą nadal otrzymywać środki na badania. Skutkuje to uszczupleniem zasobów i zniechęca do działania faktycznie produktywne jednostki. **Jeśli Polska chce rozwinąć się jako społeczeństwo wiedzy, musi rozwinąć kadrę akademicką, wykorzystywać kryteria oceny jakości naukowej, a także bardziej koncentrować się na rynku pracy.**

Uniwersytety państwowe mogłyby rozwinąć system zachęt oparty na zindywidualizowanych planach negocjowanych między kadrą a dziekanami. Jeśli uzgodnione cele zostaną osiągnięte, uda się zapewnić dodatkowe finansowanie wewnętrzne lub zwiększyć środki, co przełoży się na większą elastyczność. Uniwersytety mogłyby także bardziej elastycznie wykorzystywać nakłady pracy oraz lepiej przydzielać czas i środki na badania, których warunki — w tym cele w zakresie efektywności wspieranej przez odpowiednie oceny roczne i nagrody— zostały uzgodnione między kadrą a kierownikami. Do innych zachęt należą warunki przyjazne nauczaniu, możliwości rozwoju indywidualnego poprzez mobilność, wolność akademicką i dodatkowe obowiązki.

Jedną z kluczowych kwestii jest wdrożenie lepszego systemu kariery z możliwością stałego zatrudnienia, który charakteryzują trzy elementy: (i) stanowisko bazowe, o które mogą ubiegać się nowe utalentowane osoby w celu uzyskania dostępu do kariery naukowej i/lub dydaktycznej; (ii) ścieżki kariery; oraz (iii) stosowanie zasady „kija i marchewki” w celu poprawy i zagwarantowania wysokiego poziomu wyników. Taki system działa w sposób wspierający, dzięki czemu pracownicy mogą się rozwijać, a ich potencjał jest w pełni wykorzystywany.

Polska musi zareagować na istniejącą dyskryminację kobiet-naukowców. Mimo że w zakresie zwiększenia liczby kobiet w systemie nauki i szkolnictwa wyższego poczyniono godne pochwały postępy, w obszarze tytułów akademickich i stanowisk oraz przyznawania grantów badawczych wyraźnie widoczne jest nierówne traktowanie ze względu na płeć. Im wyższy stopień w hierarchii, tym większa przepaść między kobietami a mężczyznami. Kobiety będące doktorantkami i naukowcami nadal są w mniej korzystnej sytuacji w rekrutacji na stanowiska akademickie, dostępie do finansowania prac badawczych i awansach na wyższe stanowiska akademickie. Ponieważ przepisy dotyczące zatrudniania kadry akademickiej zapewniają także większe bezpieczeństwo zatrudnienia na wyższych szczeblach, polskie kobiety będące naukowcami nie tylko rzadko zajmują prestiżowe i wpływowe stanowiska, ale są także bardziej narażone na niepewne warunki zatrudnienia.

Główny postulat w zakresie oceny i zapewniania jakości

POSTULAT 5. Zwiększyć nacisk na przyjęcie odpowiednich praktyk w zakresie oceniania oraz rozwinąć kulturę jakości, aby działać na rzecz zróżnicowanego systemu nauki i szkolnictwa wyższego. W tych działaniach powinien być wykorzystywany skuteczny i przejrzysty system ocen oraz zapewniania jakości nauki i szkolnictwa wyższego, bazujący na następujących zasadach: i) uproszczenie struktury systemu zapewniania jakości; (ii) dostosowanie systemu do międzynarodowych standardów w celu zwiększenia jakości i zmniejszenia kontroli państwa; oraz (iii) poprawa przejrzystości i otwartości.

Regularna ocena zewnętrzna programów i instytucji finansowanych ze środków publicznych (w której uczestniczyliby również oceniający z zagranicy) powinna obejmować wszystkie aspekty systemu nauki, szkolnictwa wyższego i innowacji. Ewaluacja powinna być dobrze osadzona w cyklu polityki, tak aby jej wyniki można było wykorzystać w dalszym zapewnianiu wsparcia i kształtowaniu polityki.

Jakość polega na stawianiu sobie ambitnych celów i na efektywnej pracy nad ich osiągnięciem. W zróżnicowanym systemie szkolnictwa wyższego aspiracje, wyzwania i rozwiązania różnią się w zależności od instytucji i środowiska akademickiego, odzwierciedlając jednocześnie różnorodność tradycji edukacyjnych i badawczych. **Planowany zróżnicowany system szkolnictwa wyższego powinien być wspierany instytucjonalnymi kryteriami ewaluacji i akredytacji dostosowanymi do misji uczelni.**

W dążeniu do doskonałości naukowej niezbędna jest **zmiana obranej metody oceny badań z nadmiernie biurokratycznej formuły w narzędzie zwiększające wpływ badań.** Pozwoli to odejść od obecnego systemu skupiającego się na wynikach i używanego do przyznawania środków finansowych. Obecnie Kompleksowa Ocena Jednostek Naukowych polega na przyznawaniu im kategorii naukowych (A+, A, B, C) odpowiednio do prezentowanej przez nie jakości. Bazuje ona głównie na liczbie publikacji i przyznanych tytułów naukowych oraz ma duży wpływ na finansowanie uczelni. MNiSW planuje zmniejszyć zakres regulacji poprzez redukcję liczby kryteriów klasyfikacji z czterech do trzech, zmienić dotychczasową metodę oceny jednostek naukowych jako całości w metodę ewaluacji dziedzinowej, a także wprowadzić nową kategorię – B+.

Zdaniem zespołu system oceny badań powinien zostać przekształcony w taki, który ułatwiałby ciągłe doskonalenie działalności badawczej wysokiej jakości oraz zachęcałby do takiego doskonalenia. Składałby się on z trzech filarów: (i) oceny osiągnięć badawczych; (ii) starannej oceny oddziaływania badań z uwzględnieniem potrzeb poszczególnych dziedzin; oraz (iii) regularnych ocen eksperckich (peer reviews) z udziałem specjalistów zagranicznych, obejmujących wszystkie dziedziny badawcze i instytucje naukowe. Połączenie rywalizacji i selekcji dokonywanej w drodze weryfikacji międzynarodowej powinno ułatwić wskazanie potencjalnych czołowych uczelni. Należy zlikwidować powiązania między przyznawaniem środków finansowych a SEDN w procesie Kompleksowej Oceny Jednostek Naukowych. Jeśli zyski z utrzymania SEDN byłyby większe niż koszty, mógłby on, po wprowadzeniu do niego poprawek i usprawnieniu łączy do

wskaźników oddziaływania, zapewnić nowoczesne monitorowanie niezwykle zróżnicowanej grupy „wydarzeń naukowych”, a także stać się cennym narzędziem do monitorowania i świadomego kształtowania rozwoju polityki — co obecnie wydaje się być słabo rozwinięte w polskim systemie nauki i szkolnictwa wyższego.

Jakość kształcenia musi leżeć w gestii środowiska akademickiego jako całości, w tym kierownictwa uczelni, personelu i studentów. Uczelnie powinny zapewniać kształcenie, które nie tylko spełniałoby wyznaczone wymogi jakościowe, lecz byłoby ciągle udoskonalane. **Można to osiągnąć poprzez odejście od obecnego systemu kontroli państwowej w stronę promowania kultury jakości w instytucjach.** Oceny programów studiów są obecnie postrzegane jako obowiązek lub kara, a nie jako metoda poprawy wydajności i jakości. Dobrym krokiem w stronę rozwiązania tego problemu byłoby **skoncentrowanie działań Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA) na ocenie jakości instytucjonalnych systemów zapewniania jakości**, dostosowanych do zróżnicowanego systemu szkolnictwa wyższego. Innym zadaniem PKA mogłaby być także ocena jakości studiów doktoranckich w ramach instytucjonalnego systemu zapewniania jakości. Mimo że nie każda instytucja może być równie dobra w każdej dziedzinie, wszystkie instytucje mogą być bardzo dobre w niektórych z nich i wystarczająco dobre w pozostałych. Uczelnie powinny więc unikać takich dziedzin nauki, w których nie są w stanie osiągnąć wyników na odpowiednim poziomie.

Na poziomie uczelni obecne systemy oceny koncentrują się na kolejnych punktach kontroli jakości bazujących na dyplomach i awansach. Doprowadziło to do powstania zbyt konserwatywnego systemu, który ogranicza innowacje. Uczelnie powinny opracować systemy nagradzania osiągnięć dobrych dydaktyków, awansowania ich na ścieżce kariery naukowej oraz podnoszenia statusu nauczania.

Jeżeli chodzi o kwestię przyznawania tytułu profesora, obecnym standardem międzynarodowym jest przekazanie tego prawa uczelniom. To rozwiązanie mogłoby również ułatwić budowanie potencjału i profilowanie instytucjonalne.

GŁÓWNY POSTULAT W ZAKRESIE WSPÓŁPRACY UCZELNI Z OTOCZENIEM SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM (Rozdział 5)

POSTULAT 6. Zapewnić szerokie podejście do innowacji poprzez powiązanie uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym, stymulowanie przedsiębiorczości akademickiej i studenckiej oraz działań związanych z otoczeniem społeczno-gospodarczym na bazie współpracy uniwersytetów z przedsiębiorstwami, a także z sektorem publicznym i społeczeństwem obywatelskim.

Szkolnictwo wyższe i badania naukowe mają zasadnicze znaczenie dla konkurencyjności innowacji, ale inwestycja w zaplecze naukowe nie wystarczy, aby zagwarantować innowacje ani zyski społeczne oraz ekonomiczne. Aby poprawić krajowe wyniki w zakresie innowacji oraz znaczenie uniwersyteckich badań i kształcenia, należy podjąć większe wysiłki w zakresie wymiany wiedzy, opierając je na wzajemnych, długotrwałych relacjach między uniwersytetami, przedsiębiorstwami i szerszą społecznością.

Należy inwestować w obszary kształcenia uniwersytecko-branżowego, które: (i) wspierałyby rozwój umiejętności i kapitału ludzkiego niezbędny do wprowadzania i stosowania innowacji w procesach i produktach, (ii) współpracowałyby z MŚP i dużymi korporacjami oraz (iii) mierzyłyby sukcesy pod kątem trwałości i transformacji branży, a także wzrostu zatrudnienia.

Mimo kolejnych wysiłków rządu, współpraca uczelni wyższych z otoczeniem zewnętrznym oraz zaangażowanie społeczne i branżowe wciąż stanowią w Polsce wyzwanie. Zakres działań jest ograniczony. Główny nacisk jest kładziony na publikacje naukowe, promowanie absolwentów i w większości liniowe modele transferu wiedzy. Współpraca w dziedzinie badań i rozwoju prowadzona jest na małą skalę, wobec czego nie ma wielu wymiernych wyników współpracy naukowo-branżowej. Uniwersytety i większość instytutów badawczych uzyskują niewielkie dochody z transferu wiedzy. Działalność inkubacyjna uniwersytetów jest w zarodku, a przedsiębiorstwa wydzielone z badań naukowych (spin-offs) są nieliczne. Centra Transferu Technologii (CTT) mają niewielkie znaczenie w całym systemie.

Strategie w dziedzinie szkolnictwa wyższego oraz badań naukowych i innowacji w Polsce koncentrują się przede wszystkim na transferze technologii, wzorując się na wysiłkach w zakresie komercjalizacji typu amerykańskiego. Nie przynoszą one jednak oczekiwanych efektów i jednocześnie kładą mały nacisk na szerszą wymianę wiedzy oraz rolę uczelni w rozwiązywaniu społecznych wyzwań. Poprzednie strumienie finansowania uznawały współpracę z otoczeniem zewnętrznym jedynie za narzędzie dywersyfikacji finansowania szkolnictwa wyższego, a nie za długoterminowe zaangażowanie branży i społeczności w działalność dydaktyczną i badawczą. Procedury administracyjne instytucji i procesy zarządzania wciąż stanowią barierę dla współpracy branżowej i zaangażowania w społeczność.

Korzystne dla planowanej nowej reformy byłoby skoncentrowanie się na współpracy uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym i przemysłem. Taka współpraca jest niezbędna do uzyskania konkurencyjnego systemu innowacji i doskonałości w dziedzinie badań i dydaktyki oraz jednoczesnego skoncentrowania się na kluczowej roli studentów w przekazywaniu wiedzy i zaangażowaniu społecznym. Biorąc pod uwagę niską zdolność absorpcyjną gospodarki, Polska potrzebuje nie tylko wysoko wykwalifikowanej populacji, która mogłaby dostosowywać się do zmian na rynku pracy, ale także gospodarki opartej na wiedzy i nowych przedsiębiorstwach, które byłyby w stanie wchłonąć te umiejętności.

Obecne instrumenty wspierające współpracę sektora naukowego z przemysłem powinny zostać poddane ocenie. Jej celem byłoby wypracowanie bardziej solidnej strategii skupionej na partnerskiej współpracy uczelni wyższych z przemysłem oraz wyciągnięcie wniosków z doświadczeń międzynarodowych w zakresie projektowania takich narzędzi, jak np. szwedzkie Centra Kompetencji. Organizacje na rzecz transferu technologii na szczeblu regionalnym mogłyby przezwyciężyć trudności w generowaniu wystarczającego przepływu transakcji i dochodów, pokrywając dzięki temu wydatki związane z CTT. Szczegółowa analiza badań, rozwoju i innowacji w sektorze biznesowym oraz interakcji między przemysłem a szkolnictwem wyższym mogłyby zwiększyć świadomość procesu wprowadzania reform.

Międzynarodowe doświadczenia wskazują potrzebę przyjęcia przez władze i uczelnie szeroko zakrojonej strategii wymiany wiedzy. Mimo że patenty, licencje i wydzielone spółki (spin-off) pozostają ważnymi kanałami komercjalizowania badań publicznych, **pozostałe kanały, takie jak przedsiębiorczość studencka, współpraca badawcza, mobilność studentów i wykładowców we wszystkich dziedzinach oraz doradztwo wydziałowe, mogą przyczynić się do osiągnięcia lepszych wyników i zmiany podstaw kultury organizacyjnej.** Długotrwała współpraca z przemysłem mogłaby również pomóc określić, które badania i wynalazki mają potencjał innowacyjny i ekonomiczny.

Podejście Polski do praw własności intelektualnej z badań finansowanych przez rząd zmieniło się dwukrotnie w ciągu kilku lat, co mogło przyczynić się do braku kompetencji i wiedzy na temat praw własności intelektualnej. Obecnie jest wdrażana koncepcja połączenia własności intelektualnej instytucji i wynalazcy. Niezależnie od przyjętego modelu praw własności intelektualnej, **należy motywować naukowców do zgłaszania uczelniom informacji o swoim kapitale własności intelektualnej.** Zgłoszeniom powinno podlegać nie tylko ujawnianie technologii, ale również wiedzy, np. udostępnianie danych.

Aby uporać się z niską wydajnością państwowych instytutów badawczych, władze tworzą Sieć Badawczą Łukasiewicz (pierwotnie proponowaną w formie Narodowego Instytutu Technologicznego), która skupi 114 istniejących instytutów badawczych. Celem reformy jest stworzenie synergii, uniknięcie powielania wysiłków i zapewnienie skutecznego zarządzania. Należy zadbać o to, aby koszt konsolidacji nie przewyższył płynących z niej korzyści, a najlepsze instytuty nie naraziły się na utratę pozycji rynkowej, klientów i akredytacji. **Jak wspomniano wyżej, zespół opowiada się za rozwiązaniem, w wyniku którego najlepsze instytuty badawcze byłyby włączane do uniwersytetów. W każdym przypadku uprawnienia do nadawania stopnia doktora powinny pozostać w rękach uniwersytetów.**

Miasto i jego otoczenie zapewniają większości uczelni wyższych naturalne ramy współpracy z przemysłem i zaangażowania w społeczność. Zaangażowanie regionalne może przybierać różne formy, zależnie od możliwości instytucji oraz potrzeb i kapitału regionu. **Obecnie lokalne i regionalne zaangażowanie uczelni wyższych (w tym współpraca z przemysłem, rozwój umiejętności, zaangażowanie w społeczność i przedsiębiorczość) jest słabo odzwierciedlona w strategii szkolnictwa wyższego i strukturze instytucjonalnej.** Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe powinny odgrywać ważną rolę w rozwoju lokalnym, jednak obecnie zmagają się z coraz mniejszą liczbą kandydatów i brakiem możliwości praktycznego kształcenia w zakładach pracy. Polskie plany zreformowania zawodowego szkolnictwa wyższego mogłyby być bardziej ambitne i dążyć do utworzenia sektora uczelni nauk stosowanych, inspirowanego niezwykle skutecznym modelem „kształcenia dualnego”. **Reformy uniwersyteckiego i zawodowego szkolnictwa wyższego powinny również w większym stopniu uwzględniać obecnie zaniedbywane kształcenie dorosłych oraz ich potrzeby w zakresie zmiany i podnoszenia kwalifikacji.**

Rząd powinien również rozważyć wzmocnienie roli władz regionalnych w rozporządzeniu i w instrumentach finansowych współtworzących ofertę szkolnictwa wyższego. Mogłoby temu towarzyszyć przekazywanie funduszy europejskich związanych ze szkolnictwem wyższym ze szczebla krajowego na regionalny. Ułatwiłoby to planowanie długoterminowej strategii, zamiast działań doraźnych opartych na budżecie rocznym. W każdym wypadku konieczne będą konsultacje z władzami lokalnymi w sprawie reform i zmian w szkolnictwie wyższym oraz finansowanie przez państwo konsolidacji uczelni wyższych.

Należy zachęcać uczelnie do wykraczania poza tradycyjną rolę fabryk wiedzy i przyjęcia bardziej zdecydowanej koncepcji innowacji. Spotykana w polskich firmach i uczelniach niechęć do podejmowania ryzyka, połączona z dostępnością znacznych środków z UE, przyczyniła się do zwiększenia udziału instytucji publicznych w systemie innowacji. Może to prowadzić do finansowania inicjatyw i innowacji, które bez dotacji byłyby nieopłacalne. Silna obecność rządu i publiczny system innowacji mogą podważać jego nieodłączne cele rozwijania przedsiębiorczości. **Ryzyko polega na tym, że zamiast sukcesu rynkowego miernikiem skuteczności może stać się sam fakt uzyskania finansowania ze środków publicznych.** Rząd powinien koniecznie rozwijać poczucie odpowiedzialności, tak aby przedstawić ogólny dodatni zwrot z inwestycji publicznych, których większość pochodzi z UE.

GŁÓWNY POSTULAT W ZAKRESIE UMIĘDZYNARODOWIENIA (Rozdział 6)

POSTULAT 7. Opracować dla Polski szeroko zakrojoną strategię umiędzynarodowienia, która będzie precyzyjnie definiować kierunki i działania mające na celu promowanie umiędzynarodowienia polskiej nauki i innowacji poprzez włączenie koncepcji umiędzynarodowienia do istniejących polityk, programów i instytucji.

Strategia ta powinna ułatwiać przepływ studentów zagranicznych i krajowych (a także tzw. „umiędzynarodowienie w kraju”, na którym mogliby skorzystać studenci i pracownicy, którzy nie są mobilni), zapewniać odpowiednie inwestycje publiczne wspierające umiędzynarodowienie działalności badawczo-innowacyjnej oraz zachęcać publiczne instytucje badawcze i innowacyjne do wprowadzania niezbędnych mechanizmów wsparcia, zwiększających ich udział w międzynarodowych sieciach m.in. poprzez lepsze powiązania naukowo-biznesowe.

Potrzeba silnych starań ze strony Polski, aby stała się ona aktywnym partnerem światowego systemu przepływu wiedzy. Przy zaledwie 0,4% udziału w światowych badaniach i 64% aktywnych badaczy, którzy publikowali z afiliacją wyłącznie na terenie Polski, kraj naraża się na ryzyko pozostania na marginesie światowej struktury wymiany wiedzy, jeśli nie potraktuje priorytetowo udziału w sieciach międzynarodowych (zob. Kamalski i Plume, 2013). Otwartość systemu badawczego jest pozytywnie skorelowana z wysoką jakością pracy naukowej, ponieważ naukowcy są częściej cytowani, gdy współpracują na arenie międzynarodowej. **Szeroko zakrojoną strategią umiędzynarodowienia mogłaby wyznaczyć promujące ją kierunki i działania, które powinny zostać włączone do obecnie obowiązujących polityk i programów.** Takie podejście powinno zapewnić strategiczny

kierunek działania przy jednoczesnym poszanowaniu działań oddolnych w systemie nauki, szkolnictwa wyższego i innowacji.

Zwiększanie umiędzynarodowienia pracowników szkolnictwa wyższego i sektora nauki mogłoby polegać na wykorzystywaniu międzynarodowych powiązań jako decydujących kryteriów w ocenie wniosków o wspieranie centrów badawczych – przy jednoczesnej dbałości o to, aby doświadczenie międzynarodowe było osiągnięciem przyczyniającym się do rozwoju kariery naukowej – lub stosowaniu innych zachęt skłaniających młodych naukowców do wyjazdu za granicę, przynajmniej na część ich studiów doktoranckich lub w charakterze doktorów rezydujących. Uczelnie powinny także opracować programy, które wspierałyby zaangażowanie międzynarodowe w różnych dziedzinach nauki. Byłoby to sposobem na rozwiązanie kwestii braku równowagi.

Stwierdzono znaczny krótkoterminowy potencjał do dalszego rozwoju wymian wydziałowych i studenckich, z których obecnie korzysta tylko mała część społeczności szkolnictwa wyższego. Ten potencjał można wykorzystać do zwiększenia różnorodności w polskich salach wykładowych, przy jednoczesnym zapewnieniu pracownikom i studentom możliwości wzajemnych wizyt w instytucjach za granicą. Promowanie większego udziału w wymianach międzynarodowych i rozwijanie solidnych strategii wspierających umiędzynarodowienie w kraju powinny być priorytetami systemu szkolnictwa wyższego. Działanie te mogłyby być wspierane przez rząd w formie grantów wydziałowych, stypendiów studenckich czy zachęt finansowych dla uczelni.

Tworzenie silnej społeczności naukowej to jedno z największych wyzwań budowania systemu nauki i szkolnictwa wyższego na światowym poziomie. Można to osiągnąć, zapraszając do Polski najlepszych zagranicznych pracowników naukowych w celu promowania międzynarodowej współpracy badawczej o najwyższej jakości. **Przyciąganie długoterminowej kadry dydaktycznej i doktorantów z zagranicy to bez wątpienia długofalowe wyzwanie związane z ciągłą poprawą jakości systemu nauki i szkolnictwa wyższego, wprowadzaniem bardziej atrakcyjnych ścieżek kariery dla początkujących badaczy i rozwijaniem polskiej gospodarki.** Inwestowanie w zaplecze naukowe może być częścią rozwiązania, ale przy braku eliminacji pozostałych barier niekoniecznie poprawi atrakcyjność międzynarodową. Potrzebne będą reformy, które umożliwią umiędzynarodowienie polskiego rynku pracy i systemu edukacji, a także rozwiążą kwestie dyskryminacji i ksenofobii. Należy również upewnić się, że instytucje będą nadal szukać odpowiedniej równowagi między zaangażowaniem globalnym i lokalnym, tworząc silne związki z lokalnymi podmiotami gospodarczymi.

Niniejszy dokument jest streszczeniem w języku polskim raportu „System Szkolnictwa Wyższego oraz Nauki w Polsce” dostępnego na portalu Policy Support Facility:

https://rio.jrc.ec.europa.eu/sites/default/files/report/PSF-Peer_review_Poland_FINAL_REPORT.pdf

